Nr. 17. *12 Września 1887.* **Rok III.**

Wychodzi co 8. dni *podczas pory kąpielowej,* począwszy od **Maja** do końca **Września.**

PRZEDPŁATA *na cały sezon kąpielowy wynosi:*
w Krynicy . 2 złr. 30 ct.
z przesyłką poczt. 2 „ 50 „
za granicą . . 3 „ — „
Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje **14** cnt.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych **16** cnt.

KRYNICA

Pismo poświęcone sprawom polskich zdrojowisk,
z urzędowymi listami gości kąpielowych.

REDAKTOR i WYDAWCA:
BRONISŁAW BABEL.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma *„Krynica“* w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.
W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po **6** cnt.

BIURO Redakcyi i Administracyi jest w *Krynicy* w „Willi Ułana.“

Kalendarz: 12) Gwidona Wyznawcy. — 13) Tobiasza Wyznawcy. — 14) Podwyższenie św. Krzyża. — 15) Nikodema Męczennika. — 16) Ludmili Męczenniczki. — 17) Lamberta Biskupa. — 18) Niedziela szesnasta po Zielonych Świątkach. Tomasza. — 19) Januariusza 6 Męczen.

W sprawie straży pożarnych w naszych Zdrojowiskach.

(Ciąg dalszy).

W ogóle szkody zrządzone przez pożary w Galicyi w r. 1884, wynosiły sumę 3.108.447 złr. Wynagrodzono zaś przez towarzystwa asekuracyjne tylko 1.641.258 złr.—reszta zaś nieruchomości nieubezpieczonych w wartości 2.067.187 złr. poszła z dymem. Na 4.962 rodzin poszkodowanych na mieniu ruchomem, było 4.459 rodzin nieubezpieczonych, a tylko 503 ubezpieczonych w towarzystwach asekuracyjnych, które otrzymały odszkodowanie ogniowe! Jakże wymowne są te cyfry!...

W obec tych cyfr, tak silnie do nas przemawiających, nie powinniśmy więc liczyć na Opatrzność boską—lecz robić to co do nas należy, t. j. ubezpieczać w towarzystwach ogniowych budynki naszych Zdrojowisk, co po większej części się dzieje — a przedewszystkiem ubezpieczac nasze i naszych lokatorów życie i mienie, przez zakładanie i rozwijanie towarzystw ochotniczych straży pożarnych.

Nikt nie zaprzeczy, iż budynek drewniany—a do tego dobrze wyschnięty, podlega daleko szybszemu zniszczeniu przez pożar, jak budynek murowany, a do tego blachą kryty. W budynku murowanym jest możebny ratunek sufitów, okien, drzwi — a tem samem i umeblowania, a przynajmniej jest dosyć czasu na ratunek ludzi — w budynku zaś drewnianym jest wprawdzie ratunek możliwy, jednakowoż musi być o wiele *szybszy* i że tak powiemy *fachowy,* to jest odpowiednio i energicznie zarządzony.

Taki zaś ratunek fachowy, ratunek szybki, energiczny, umiejętny — wyjść może tylko ze strony odpowiednio wykształconych ludzi, ze strony straży pożarnej.

Gdybyśmy mieli więcej zorganizowanych straży pożarnych w naszych wsiach i miasteczkach, to z pewnością cyfry wyżej przez nas przytoczone, nie byłyby tak jaskrawe, a Galicya nie stałaby prawie na ostatniem miejscu pod

KARLSBADZKIE UKŁADY.

Humorystyczne opowiadanie.

(Dokończenie).

— Daruje ekscellencya, ale jeszcze chwilkę.... chodzi jeszcze o jedno pytanie, które w rzeczy samej jest niesłychanej wagi, — począł na nowo dyrektor policyi.

— Jeszcze coś nowego! — odezwał się rotmistrz i zgiął palce w kułak, jakby gotów był ze lwem walczyć. — No, jak mi Bóg miły jestem ciekaw, szczęśliwie uwolniliśmy się od buntu i morderstwa, cóż jeszcze?

— Zdrada, panie rotmistrzu! — rzekł dyrektor policyi poważnym głosem i z przyciskiem i spoglądał na papiery.— Mówiłeś, panie akademiku niedawno o tajemnych konferencyach, jakie tu odbywają pełnomocnicy państw, w taki sposób, że stanowczo przyjąć należy, iż powiadomił pana o tem w sposób zdradziecki jakiś uczestnik. Masz pan więc wyznać, kto panu podał te wiadomości, aby zdrajcę w odpowiedni sposób pociągnąć do odpowiedzialności. Czekam wyjaśnienia w tym względzie.

Akademik zarumienił się i zakłopotał jak młoda panienka... Zamyślony patrzył przez chwilę ku ziemi. Potem zaczął:

— Moi panowie, pozwolę sobie jednej prośby,—rzekł, której panowie nie odmówicie mi ze względu na bezpodstawne na nas podejrzenia. Zwracam się zwłaszcza z tą prośbą do pana radcy dworu.

Obecni spoglądali na niego ze zdziwieniem. Pan Gentz spojrzał mu bystro w oczy po tych słowach, jakby pragnął w nich znaleść klucz do tego, co słyszał. Przypomniał się mu najpierw straszny los Kotzebuego, ale te otwarte, szczere rysy uspokoiły go, a mimo to zdawało mu się, że z tych rysów przemawia doń coś szczególnego, tajemniczego, a niemal dobrze znanego.

— Proszę więc wszystkich panów o pozostawienie mnie sam na sam z panem radcą dworu, — mówił dalej Fryc spokojnie. Gotów jestem dać mu objaśnienie i treść jego pozostawić jemu jedynie do rozstrzygnienia.

Pan Gentz wypuścił z wolna różę z ręki i wbrew zwyczajowi, zrobił taką minę, jak ktoś, kto nie umie powiedzieć coś mądrego, a nie chce powiedzieć nic zwykłego i pozwolił sobie, co w takich razach szczególnie godnem jest zalety takiego ruchu głową, który można było tłumaczyć jak kto chciał. Mimo ciągłych wysiłków nie mógł utrwalić sobie w umyśle wrażenia tej młodocianej twarzy i tego głosu.

Pan Marschall nieco zniecierpliwiony przerwał ciszę.

względem bezpieczeństwa od ognia i wielkiej ilości pożarów. Dobrze bowiem zorganizowana i wyćwiczona straż pożarna, a opatrzona odpowiedniemi przyrządami ratunkowemi i należycie uzbrojona — zapobiedz może wielu nieszczęściom, stłumić może w wielu razach pożar w samym zarodku, a przynajmniej zapobiedz może skutecznie jego większemu rozszerzaniu się i prowadzić może w każdym razie umiejętny ratunek życia i mienia ludzkiego.

Jeżeli więc, jak to wyżej wspomnieliśmy—Zdrojowiska nasze mają domy przeważnie z drzewa budowane, a stojące zwykle blisko siebie, to niebezpieczeństwo rozszerzania się pożaru jest dosyć wielkie. Dziwić się więc naprawdę należy dlaczego dotąd nie postarano się w naszych Zdrojowiskach o zaprowadzenie straży pożarnych, należycie wyposażonych i mających odpowiednie przyrządy ratunkowe.

O ile wiemy, tylko jedna Krynica ma straż pożarną ochotniczą, posiadającą dwie sikawki, wysuwaną drabinę i inne pomniejsze przyrządy strażackie wraz z odpowiedniem umundurowaniem i uzbrojeniem. W innych Zdrojowiskach, niema dotąd straży pożarnych. Niechcemy Krynicę stawiać za wzór organizacyi straży pożarnej ochotniczej — gdyż w tej organizacyi jest błąd ogromny, który wielce wpływa na obojętność dla tej pożytecznej instytucyi ze strony miejscowych obywateli—a błąd ten zasadza się na tem, iż jest straż pożarna, a niema zorganizowanego *„Towarzystwa straży pożarnej ochotniczej“* — t. j. niema Stowarzyszenia, któreby tę straż materyalnie i moralnie popierało, i zmuszone było ją popierać. Dlatego też krynicka straż pożarna ochotnicza, chromieje — walczy z niedostatkiem, a odwoływanie się do ofiarności obywateli, nie przynosi odpowiednich owoców, gdyż ci obywatele nie są członkami Stowarzyszenia, którego niema — i dlatego wyłamują się po większej części od obowiązku popierania straży pożarnej materyalnie, gdyż nie posiadają prawa wglądania w czynności i administracyą majątku straży pożarnej i nie mają żadnego głosu w sprawach ogólnych obchodzących straż pożarną. Wytwarza się stąd nieufność i pewna niechęć do straży pożarnej ochotniczej. To jest ogromny błąd w organizacyi straży pożarnej, pociągający za sobą usuwanie się na bok obywateli krynickich, nie interesowania się sprawami straż pożarną obchodzącymi.

Nie pochwalamy wprawdzie tej obojętności krynickich obywateli dla instytucyi tak potrzebnej i pożytecznej — musimy ich jednak po części usprawiedliwić właśnie z tego powodu, o jakim wyżej mówiliśmy. Potrzeba zatem wciągnąć ogół obywateli do Stowarzyszenia, któreby było dopełnieniem tego, co już zrobiono—i któreby zmuszało moralnie Członków Stowarzyszenia, do zajęcia się jego celami i popierania tych celów.

W celu więc rozwoju tej instytucyi, należy koniecznie obok Oddziału czynnej Straży pożarnej ochotniczej, założyć *„Stowarzyszenie straży pożarnej ochotniczej“*, którego Członkowie nie koniecznie muszą być *czynnymi* Członkami straży. Obowiązkiem ich ma być przedewszystkiem czuwanie nad rozwojem instytucyi *czynnej* straży pożarnej, staranie się o odpowiednie fundusze na utrzymanie instytucyi — administrowania majątku Stowarzyszenia, stawienia wniosków odpowiednich itp. a naturalnie i popieranie materyalne Stowarzyszenia, przez wnoszenie odpowiednich wkładek rocznych. Tem zająć się powinien wybrany Wydział, złożony z Członków Stowarzyszenia i Członków czynnych straży pożarnej ochotniczej. Ku temu celowi powinny być wypracowane odpowiednie Statuta i regulamin dla Członków czynnych straży pożarnych.

W ten sposób zorganizowane Stowarzyszenie, oddać może dobre usługi miejscowości — i takie Stowarzyszenia straży ogniowych ochotniczych, radzilibyśmy zawięzywać w innych naszych Zdrojowiskach.

Tam zaś, gdzie Zdrojowisko ma tylko jednego i wyłącznego właściciela, tj. gdzie Zdrojowisko stanowi Obszar dworski, tam wystarczy założenie samego czynnego oddziału

---

— Ponieważ pan radca dworu zgadza się na tę propozycyą, przeto proszę iść ze mną.

Ukłonił się Gentzowi i wyszedł z sali. Książkiewicze i protokolista poszli za nim. Wprawdzie dyrektor policyi wahał się jeszcze i spojrzeniem badał suknie Fryca, czy w nich nie zobaczy jakiej zabójczej kieszeni, lub ukrytego coś o metalicznym połysku. I on wreszcie poszedł, gdy pan Gentz dał mu znak uspakajający.

Obaj pozostali sami przez dwadzieścia sześć i pół minut, jak to dokładnie obliczył dyrektor, podsłuchując i pilnując pokoju od zewnątrz. Ale co oni tam wewnątrz robili, nie dowiedział się żaden człowiek, rozumie się, także i ja. Dlatego żałuję, że nie mogę tego donieść rozciekawionemu czytelnikowi. Ale to wiem, że Fryc opuścił salę i książęcą kancelaryę, sądzę, że nawet sobie pogwizdywał — i że dyrektor i radca dworu mieli w końcu z sobą długą rozmowę i rozeszli się z kwaśnemi minami.

Fryc spiesznie zdążał „pod trzech murzynów“, by uspokoić i pocieszyć Lawinię. Ale już ani jednej łezki nie znalazł w jej oczach, któreby musiał pocałunkami osuszać. Profesor właśnie skończył przydługie opowiadanie tego, co zaszło, z czego, jak wnet się Lawinia zwierzyła Frycowi, nic więcej nie zrozumiała prócz tego, że ich wszystkich chciano uwięzić i ukarać i że wreszcie musiano ich uwolnić. To było dla niej najważniejsze i tyle jej wystarczało.

W pół godziny po Frycu przybył rotmistrz do domu znużony i znękany i począł opowiadanie i śmiechy o pozornym spisku i o należytem zblamowaniu się panów przy zielonym stole. Ale wreszcie spoważniała twarz rotmistrza.

— Przecież coś było na całej tej głupiej sprawie; co, nie wiem, czy was ucieszy czy zasmuci, — mówił rotmistrz. Mój przyjaciel Marschall w drodze otworzył mi nieco oczy na burzę, na którą się zanosi nad naszemi głowami i słowo uczciwości, zdaje mi się, że sie już łyska.

— Się, — szepnął profesor.

— Zgoda więc, że całą tę głupią sprawę zachowamy dla siebie i wcale o niej nie będziemy mówić; dalej zgoda, że ty powiesz stolicy *vale*, mój Frycu, wrócisz do domu i pomyślisz o własnem gniazdku. Zgoda, że powiesisz swój mundurek na kołku i zamówisz sobie zupełnie zwyczajny ubiór u krawca. A w końcu zgoda, że za rok gdy się nauczysz orać i czwórką zwozić siano do stodół, oddam ci me dobra, i tę osobę za żonę, *notabene*, gdy się ona na to zgodzi. Poddaj się więc, za tydzień jedziemy do domu. I basta!

Lawinia przy ostatnich słowach zarumieniła się, ale później poskoczyła, by ukryć twarz na piersiach rotmistrza ale wcale nie w tym celu, by się sprzeciwić jego postanowieniom. Profesor i Fryc zgodzili się na nie także. I rzeczywiście w tydzień potem odjechali nie mając wcale zamiaru wybierać się już do obcych *badów*. Pan Gich przepadł w Karlsbadzie bez wieści a nasi przyjaciele ani go więcej nie widzieli, ani też o nim nic nie słyszeli.

straży pożarnej—gdyż Obszar dworski przyjmuje na siebie obowiązki Stowarzyszenia.

Nie rozchodzi się tutaj o wielką ilość Członków czynnych straży pożarnych. Wiemy z doświadczenia, iż w naszych Zdrojowiskach, nie ma wielkiej ilości stałej ludności, a więc trudno o wielką ilość członków czynnych straży. — I temu możnaby jednak zaradzić rekrutując straż nie tylko ze stałej ludności właściwego Zdrojowiska, lecz z pobliskiej wsi, która zawsze niemal jest złączoną ze Zdrojowiskiem.

Większe Zdrojowiska, niechajby miały np. po 30 członków czynnych — mniejsze zaś choćby i 15 — to przecież ci wyćwiczeni ludzie w obronie pożarnej i umiejący się obchodzić z odpowiedniemi przyrządami, więcej znaczą, niż cała wiejska ludność, przybyła do pożaru, w celu gapienia się na ogień i wytwarzania zamięszania. Ci 15 Członków czynnych straży pożarnej, potrafią podczas pożaru w krótkim czasie objąć pod swoją komendą nawet 100 gapiących się ludzi i zorganizować z nich pomoc rzeczywistą w celach obronnych. Tu leży więc siła straży pożarnej, choćby ona liczebnie była małą na oko.

Do takich straży pożarnych ochotniczych, należałoby przyciągnąć przedewszystkiem rozmaitą służbę Zdrojowiska, nie pomijając i ludności wiejskiej. Spodziewać się należy, iż młodsi urzędnicy Zdrowiska i jego obywatele, nie będą się również odciągać od należenia do czynnej straży pożarnej.

(Dok. nast.).

Korespondencya z polskich Zdrojowisk.

***Krynica,** 9 września.*

Zbliżamy się szybkim krokiem ku końcowi sezonu; co dzień zmniejsza się kółko kuracyuszów. wszędzie słychać więcej słów pożegnalnych niż powitalnych, chociaż i te ostatnie jeszcze usłyszeć można. Słusznie ci robią, co jeszcze bodaj na trzy tygodnie przybywają teraz do Krynicy, na ostatni sezon, gdyż ten zazwyczaj bywa tu nader piękny i wygodny, a tak jest i tego roku. Pogoda śliczna jakby wiosenna, powietrze świeże, nasycone wonią balsamiczną drzew szpilkowych, prześliczne noce księżycowe, wywabiające mimowoli śpiochów na promenadę, — taniość i wielka ilość mieszkań dogodnych i t. d., wszystko to teraz można mieć w Krynicy. Dziwić się więc należy, iż o tej porze nie napływa więcej osób do Krynicy, która w szacie rozpoczynającej się jesieni, jest prześliczną, a prawie tak piękną, jak z początkiem wiosny. Może się to zmieni z czasem na lepsze, że i o tej porze będziemy miewali więcej gości w Krynicy.

Zdrojowa orkiestra będzie nam przygrywać tylko do 15go b. m. Szkoda, iż dłużej zostać nie może. Dobrze prowadzona orkiestra pod dyrekcyą p. *Adama Wrońskiego* pracowała dzielnie i sumiennie, więc należy się jej odpoczynek. Życzylibyśmy sobie również dobrze dobranej orkiestry na rok przyszły, jak również i tego, aby można przestanki cokolwiek skrócić, — co tutaj nawiasem przytaczamy, jako życzenie wielu osób, których my jesteśmy i musimy być tłumaczem.

Przy schyłku już sezonu,—bo w przeszłym tygodniu—mieliśmy tu jeszcze jeden odczyt p. Malewicz w połączeniu z koncertem w sali restauracyi hydropatycznej. Niewiele osób mogło się zebrać na ten odczyt, gdyż jedni wybierają się do odjazdu, inni zaś znają już treść tego zajmującego odczytu, gdyż o ile sobie przypominamy, prelegentka miała już kilka razy ten sam odczyt w Krynicy. Na innem miejscu umieszczoną jest ocena i nadesłane sprawozdanie z tego odczytu.

Panie i Panowie hydropaci bawią się jeszcze w najlepsze w swej sali restauracyjnej. W ubiegłym tygodniu były dwie takie zabawy, na których bawiono się krótko wprawdzie ale ochoczo. Na ostatniej zabawie zjawili się niespodzianie dwaj mili goście tj. Dr. *Lutostański* i Dr. *Gluziński*, którzy przybyli do Krynicy na krótki czas, aby zobaczyć, co się u nas dzieje. Bawimy się więc dobrze obok kuracyi.

Z uzdrowisk zagranicznych.

Do Gleichenbergn przybył na dłuższy czas król serbski Milan.

Z Iszlu donoszą, iż arcyksiężna Stefania, opuściła Iszl po 14 dniowym tamże pobycie. Z pobytu w Iszl była następczyni tronu bardzo zadowoloną.

W Meranie ukończono wodociągi, z których budowa kosztowała 250.000 złr. Zapewniono w ten sposób tej miejscowości dostateczną ilość dobrej wody do picia.

W St. Moritz (Szwajcarya) utworzono piękny nowy kurhauz świetnym balem. Wydano na ten bal 500 biletów wstępu po 10 franków. Na bal przybył także bawiący tu indyjski książę *Barodah*, w pysznym kostiumie obsypany, brylantami. Księciu towarzyszyło 10 panów z jego świty. Można się dorozumieć, iż książę zwrócił na siebie ogólną uwagę. Dochód z tego świetnego balu, przeznaczono na cele dobroczynne.

W Biarric (Francya) odbyły się w przeszłym tygodniu wielkie wyścigi konne, przy nader licznym udziale publiczności kąpielowej. Po ukończeniu wyścigów, urządziły bawiące tu na kuracyi panie, wielki festyn na cele dobroczynne, który wypadł również bardzo dobrze. — Występywał tu jakiś czas *Coquelin*, w kasynie, naturalnie z wielkiem powodzeniem.

Drobne wiadomości.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa przyjaciół Krynicy, odbyło się dnia 31 sierpnia b. r. w Krynicy. Zgromadzeniu przewodniczył Dr. A. Mars, prezes Towarzystwa. Wszystkich Członków było obecnych 12. Po załatwieniu zwykłych formalności, przystąpiono do wyboru Wydziału, w miejsce ustępującego, który w tym samym składzie wybrano na nowo. Stan kasy jest w roku bieżącym pomyślny, gdyż oprócz funduszu dla ubogich i kapitału żelaznego, ma Towarzystwo w r. b. około 400 złr. do dyspozycyi na cele Towarzystwa, co świadczy dobrze o jego rozwoju. Uchwalono też rozmaite nowe wydatki na cele upiększenia najbliższej okolicy, tworzenia nowych miejsc do wycieczek, jako też na cele konserwacyi tego, co już kosztem Towarzystwa zrobiono. Między innemi, uchwalono wybudować dwie gloryety ze schroniskami, na górach okolicznych, widocznych z Zakładu, porobić dogodny przystęp do tych gloryet, oznaczyć drogi tablicami odpowiedniemi, sprawić tablice drukowane, objaśniające Publiczności o celu Towarzystwa, które to tablice mają być wywieszone w lokalach publicznych i domach prywatnych, uchwalono pewną kwotę na konserwacyę zakładów urządzonych kosztem Tow. na „Kopciowej" i kilka innych spraw własnych. Wybór miejsca pod gloryety poruczono osobnej komisyi złożonej z trzech Członków, która zająć się ma równocześnie porozumieniem się z właścicielami gruntów wybranych pod ustawienie gloryet. — Posiedzenie to dowiodło żywego zainteresowania się sprawami Towarzystwa obecnych Członków, z czego wnosimy, iż Towarzystwo to i nadal rozwijać się będzie pomyślnie.

Budowa kościoła rz. kat. w Krynicy, postępuje naprzód. Przed zimą mają być mury nakryte dachem. Kiedy jednak będzie kościół zupełnie wykończony, tego nie wiemy, a zależeć to będzie od zebranych funduszów.

Ogłoszenie wykazu znalezionych w Krynicy rzeczy w naszem piśmie, byłoby bardzo odpowiednie — jak sądzi wiele osób, dopominających się o to. My w tej sprawie, nie wiele możemy powiedzieć — notujemy jednak to żądanie, gdyż nas proszono o to. Naturalnie możnaby to czynić od czasu do czasu, w części inseracyjnej. W roku bieżącym, już trochę

za późno na takie ogłoszenia wykazów znalezionych rzeczy, ale w roku następnym, możnaby to uczynić.

W Zakopanem sezon tegoroczny jest już pewnie zakończony. Bawi tam jeszcze zaledwie kilka osób, a i te wkrótce wyjadą.

Fundusz budowy szpitala w Krynicy, spoczywa podobno spokojnie, nie chwaląc się wcale swoją urodą. Chcielibyśmy wiedzieć ile on też wynosi obecnie. Podobno około 5000 złr. więc możnaby może pomyśleć o jakiem odpowiedniem użyciu go. W ogóle rozmaite fundusze w Krynicy, spią spokojnie. Należałoby je co roku budzić, i ogłaszać jak się mają — czy jest jaki przybytek lub ubytek i t. d. — Inaczej gotowiśmy o tych funduszach zupełnie zapomnąć, a to im nie pomoże ale raczej zaszkodzi. To samo powiedzieć możemy o funduszach zbieranych w innych Zdrojowiskach na cele publiczne. Należałoby ogłaszać corocznie sprawozdania i rachunki z tych funduszów. Nasze pismo najchętniej takie sprawozdania będzie umieszczać.

Istnieje w Krynicy *„Towarzystwo imienia Henryka Schmidta ku wspieraniu ubogiej młodzieży szkolnej“*. Działalność tego towarzystwa ustaje jakoś, gdyż od dwóch lat, nie wiemy co się dzieje z tem towarzystwem i jego funduszami jeżeli są jakie. Prosilibyśmy o danie jakiego znaku życia, tem więcej, iż cel stowarzyszenia jest piękny, a otwarcie roku szkolnego, nadaje się do otwarcia czynności tego stowarzyszenia. Ogłoszenie sprawozdania z dotychczasowej czynności tego stowarzyszenia, byłoby również pożądane.—W ogóle powiedzieć możemy, iż w Krynicy trudno coś zdziałać na cele publiczne miejscowe, gdyż nic się *„nie udaje“* a ludzie ożywieni najlepszemi chęciami, opuszczają ręce. Dla czego? Odpowiedzmy sobie sami na to pytanie....

Odczyt w Krynicy. Z radością zauważyliśmy przechodząc „deptakiem“ plakaty oznajmiające nam, że wieczorem będziemy mogli usłyszeć odczyt połączony z koncertem. Było to niespodzianką po tylu reunionach i różnego rodzaju przedstawieniach. Cieszyliśmy się na spędzenie tego wieczoru i nie zawiodło nas oczekiwanie, gdy szanowna prelegentka p. Malewicz zaczęła częścią z pamięci mówić, częścią czytać znakomite uwagi o pojęciu obowiązków w rodzinie, o stosunku wzajemnem rodziców do dzieci, wreszcie o wychowaniu ostatnich z wysokiem poczuciem moralności i religii. To też z niekłamanem zadowoleniem i przyjemnością przysłuchiwaliśmy się znakomicie opracowanemu a tak ważnemu przedmiotowi, który traktowany z głębokiem zrozumieniem rzeczy wywrzeć był powinien wielkie wrażenie, zwłaszcza na matkach. Szanowna Prelegentka z wielką znajomością pedagogiki rozwinęła przed słuchaczami wzniosłą misyę wychowania dzieci, ale kładąc nacisk na trudności i niebezpieczeństwa, które do tego trudnego zadania są przywiązane.

Zwracała uwagę, jakiej znajomości wymaga, żeby było prowadzone z dodatnim rezultatem, a jak pięknie brzmiały cytaty z życia Tascalottiego i Froebla jako dowody zaparcia się samych siebie w celu wychowania tych ludzkich latorośli.

Wszyscy starsi obecni tylko z uznaniem i wdzięcznością być mogli dla Szanownej Prelegentki, — a ten tak ważny przedmiot, tak przystępnie i sercowo traktowany, tylko chyba dla myślących o walcu mógł być nużącym. Prawdziwie utile et dulce spędziliśmy wieczór wczorajszy, bo po nader zajmującym odczycie usłyszeliśmy kilka dobrze odśpiewanych piosnek z pomocą zręcznego akompaniamentu.

Sądzę, że sprawie ogółu się przysłużę, jeśli na tej drodze poproszę Szanowną Prelegentkę o ogłoszenie drukiem tych znakomitych i umoralniających uwag i wskazówek. Wychowanie dzieci to wychowanie narodu! *x.*

Cysterny znane są z czasów starożytnych, lecz i dzisiaj bywają one używane. Pod tym względem szczególniej odznacza się Wenecya, która ma około 2077 cystern obejmujących 8 milionów stóp sześć. wody. Te cysterny napełniają się wodą deszczową około 5 razy w roku. Również Liworno odznacza się budową cystern. Główny zbiornik jest 246 stóp długi, 216 stóp szeroki a 72 stóp wysoki, zbudowany jest na 20 słupach środkowych unoszących sklepienia krzyżowe. Dwa po bokach położone zbiorniki służą do oczyszczania wody, która potem przechodzi przez filtry, i dostaje się do głównego zbiornika, skąd bywa rozdzielaną na dzielnice miasta.—Cysterny znajdują się też w Farnham, w Paislay, w Glasgowie. *S.*

Źródła naftowe przed pięćdziesięciu jeszcze laty opisywano przy zdrojach lekarskich. Podobny wstęp znajdujemy w pracy Dra Bulikowskiego: „De aquis naturalibus medicatis provintiarum antiquae Poloniae 1834“. Godzi się go poznać, aby się dowiedzieć, jak bardzo w tym kierunku zmieniły się pojęcia przez te pół wieku.

Pomiędzy źródłami wypływającemi w Karpatach wiele znajduje się znakomitych szczaw i żelazistych, lecz jedno wytryska na równinie pomiędzy pagórkami Turasówką i Potokiem w pobliżu Krosna, a nazwano je Kipiączką. Jego woda obfituje w niezmierną ilość wolnego gazu, który ciągle wydobywając się sprawia jak gdyby wrzenie wody, jak gdyby gorący strumień w górę wytryskał, lubo stopień jej ciepłoty a ciepłoty powietrza prawie się nie różnią. Zetknąwszy ten wydobywający się gaz z ogniem, to pali on się blisko godzinę płomieniami na 4 stopy wysokimi. Ten gaz już z daleka czuje się węchem, po jego zapachu smolnym, podobnym do oleju skalnego. Źródła zawierające naftę, w tych stronach często spotykane, nazywa pospólstwo ropą, i stąd — zdaje się — pochodzą nazwy wsi i strumieni Ropa, Ropka, Ropiszcze. Te wody, znane już dawnym lekarzom, opisuję dzisiaj dla przypomnienia. *S.*

Wodę do picia już w starożytności starano się w danym razie poprawiać częścią przez gotowanie samo przez się albo z dodatkiem białka lub gliny częścią zaś przez przesączanie. Przesączanie wody za czasów Platona uskuteczniano przez wełnę. *S.*

Woda przez gotowanie traci swoje gazy a przez zamarznięcie traci znaczną część swych stałych składników. *S.*

Studnie w Aix są budowane przez Rzymian i do dzisiaj znajdują się w doskonałym stanie. *S.*

Wiadomości urzędowe Zarządów Zdrojowisk

Krynica.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. 3 złr. — za muzykę 3 złr. — Taksa kuracyjna II. kl. 1 złr. 50 ct. — za muzykę 1 złr. 50 ct. — Dzieci gości zdrojowych do lat 10, służba gości i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Stali lekarze zdrojowi: Dr. J. Blateis, ordynuje „pod Jeleniem“ Dr. Chwistek, ordynuje „pod trzema różami“ — Dr. H. Ebers, ordynuje w Zakładzie hydropatycznym. — Dr. A. Lorentski, ordyn. „pod Kosynierem“. — Doc. Dr. A. Mars, ord. „pod Domkiem szwajcarskim“.—Dr. B. Skórczewski, ord. w „Witołdówce“.—Dr. Tytus Szczepański ord. „pod Krakusem“.

Apteka: w domu „pod Krakusem“

Zarząd zdrojowy: w łazienkach głównych.

Czytelnia gazet w sali łazienek mineralnych: abonament od osoby na sezon 1 złr.

I. Wypożyczalnia książek w łazienkach mineralnych, ma dzieła w języku: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło 1 złr.—dwa dzieła 2 złr.—Kaucya 5 złr.

II. Wypożyczalnia książek w „Willi Ułana“, ma dzieła przeważnie w języku polskim. Opłata miesięczna od biorących jedno dzieło 80 ct.—dwa dzieła 1 złr. 60 ct.—Kaucya 3 złr. Wymiana książek od godziny 8 do 12 przed południem.

Fortepiany do wynajęcia na godziny są: w Aptece, w „Willi Ułana“, „pod Barankiem“, pod Góralem“, i w hotelu Warszawskim.

Ceny pomieszkań w domach rządowych lub prywatnych są: od 20 ct. do 2 złr. dziennie za pokój. Ceny stósują się do położenia, urządzenia mieszkania, i pory sezonowej. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, co wielka ilość mieszkań ułatwia.

Restauracye i kawiarnie: w hotelu Warszawskim—w hotelu Krakowskim (dla Hydropatów) — „pod Turkiem“ (izraelicka) — w „Willi

Ułana"— „pod Sobieskim"— „pod Dębem" — „pod Barankiem" — „pod trzema Koronami" (izraelicka) — „pod trzema Różami" — i „pod Gołębiami" (izraelicka).

Powozy, fiakry i wózki góralskie przy dworcu koleji w Muszynie Cena po 1 złr. 50 ct. do 5 złr.

Ruch pociągów na stacyi Muszyna-Krynica ważny od 1 czerwca b. r. — Przychodzą do Muszyny-Krynicy: pociąg osobowy o godzinie 8·05 rano; pociąg miesz. o godzinie 2·37 po południu; poc. osobowy o g. 7·01 wieczór. — Odchodzą z Muszyny-Krynicy: poc. osobowy o g. 6·10 rano; poc. miesz. o godz. 1·10 po południu; pociąg osobowy o g. 8·07 wieczór.

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego. ***I. Kąpiele:*** A) Bilet na kompletne procedury hydrop. przez cały dzień, t. j. rano, przed i po południu używać się mające, na 7 dni, dziennie po 75 cnt. kosztuje 5 złr. 25 ct.—Ten sam bilet, na 6 dni po 75 ct, dziennie, 4 złr. 50 ct. B) Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydrop. przez pół dnia, a względnie rano i przed południem na 7 dni po 50 ct. dziennie, kosztuje 3 złr. 50 cnt. — Ten sam bilet na 6 dni po 50 cnt. dziennie 3 złr. — C) Bilet na jednorazowe użycie procedury hydrop. w jednym dniu 30 cnt Właściciel takiego biletu ma prawo użycia jednej z następujących procedur raz na dzień, a mianowicie: całej kąpieli, pół kąpieli, kąpieli basenowej, nasiadowej, natryskowej, opakowania lub nacierania. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło 10 ct., za 1 ręcznik 6 ct., za 1 koc wełniany 20 ct.

UWAGA: Ceny procedur hydr. są w czasie od 15 maja do 14 czerwca włącznie i od 1 września do końca sezonu o $\frac{1}{3}$ zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydr. — Każdemu Gościowi bez różnicy przysługa za okazaniem biletu w godz. kąpielowych, tj. od 6 zrana do 2 po południu, tudzież od godz. 2 do 4 wieczór, bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydr., a służba zakładowa obowiązaną jest każdego Gościa bez różnicy obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Ceny kąpiel:

	Od g. 6 rau. do 2 po połud zł.	ct.	Od g. 4 do g. 6 wieczór zł.	ct.	W maju, czerwcu i wrześniu zł.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.						
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana dla dorosłych Kl. I. .	—	90	—	90	—	60
„ „ „ „ „ „ II. .	—	70	—	50	—	47
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30	—	24
Kąpiel mineralna nasiadowa . . .	—	20	—	20	—	14
„ „ natryskowa ogólna .	—	80	—	60	—	54
Kąpiel parowa (łaźnia słowiańska) . .	—	70	—	70	—	47
II. W chodniku krytym.						
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego .	—	50	—	50	—	—
III. W łazienkach borowinowych.						
Kąpiel żelazna borowinowa Kl. I. .	1	60	1	60	1	07
„ „ „ „ II. .	1	30	1	10	—	87
„ „ „ dla dzieci .	—	80	—	70	—	54
„ „ „ na nogi .	—	—	—	30	—	30
„ „ „ na ręce .	—	—	—	20	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	6	—	6
Kąpiel zwyczajna Kl. I. .	—	50	—	50	—	34
„ „ „ II. .	—	35	—	35	—	24
IV. Kąpiele rzeczne.						
W zbiorniku lub natryskowe. . .	—	15	—	15	—	10
V. Dodatki do kąpiel.						
2 litry odwaru igliwiowego . . .	—	10	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego .	—	10	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6	—	6

Ceny kąpiel w maju, czerwcu i wrześniu są zniżone i podane powyżej.

XIII. Lista gości zdrojowych w KRYNICY przybyłych od 1 do 8 września 1887.

L. p.	Imię, nazwisko i godność	Skąd przybywa	Pomieszkanie	Il.osób
1755	Bielska Józefa, wdowa po doktorze med. z kucharką	z Krakowa	pod Białą różą	2
1756	Sobierajska Marya, żona aptekarza z pokojową . .	z Krakowa	pod Białą różą	2
1757	Moryńska Józefa, nauczycielka . . .	z Krakowa	pod Białą różą	1
1758	Lutostańska Paulina, żona doktora med. z córkami . .	z Krakowa	pod Trąbką	3
1759	Rayska Julia, wdowa po adwokacie ze siostrą . . .	ze Lwowa	pod 3 różami	2
1760	Trzcińska Józefa, córka obywatela . .	z Krakowa	pod Złotą bramą	1
1761	Pałuska Zofia, obywatelka . . .	z Wołowiec (g. Lubel.)	pod Złotą bramą	1
1762	Wasilko Józef, architekt ze żoną . .	z Wiednia	w Hotelu warszaw.	2
1763	Jaworowska Zofia, żona urzędnika z córką i kuzynką .	ze Lwowa	w Łazienkach.	3
1764	Bujnowski Tytus, c. k. notaryusz . .	z Pilzna	pod Cisem	1
1765	Kopystyński Władysław, prywatny oficyalista ze synem . .	z Leżajska	pod Zamkiem	2
1766	Rożyński Bolesław, fotograf . .	z Kielc	pod Trąbką	1
1767	Cieńska Modesta, właścicielka dóbr .	z Okna (p. Horodenka)	pod Rybą	1
1768	Sawczyński Zygmunt, dyrektor seminar. naucz. . .	ze Lwowa	pod Rybą	1
1769	Zduń Józef, doktor medycyny . . .	z Lutowisk	pod Kurkiem strzelec.	1
1770	Pawłowski Ludwik, urzędnik starostwa . . .	z Nowego Sącza	pod Szwajcarem.	1

	rodzin		osób
Razem rodzin	16	osób	25
Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się rodzin	—	osób	—
Suma poprzedniej listy rodzin	2038	osób	3134
Ogólna ilość od 15 maja do 8 września 1887 rodzin	**2054**	**osób**	**3169**

Ogólna lista gości.

Do dnia zamknięcia numeru naszego pisma, wykazują listy gości, następującą ilość osób w uzdrowiskach:

Baden koło Wiednia .	10651	osób.
„ „ Zurychu . .	7339	„
Balaton Fured . . .	1520	„
Buzias . . .	974	„
Eichwald . . .	903	„
Francensbad	7176	„
Gastein	5812	„
Giesshübl-Puchstein . .	346	„
Gräfenberg . . .	1750	„
Harkany	1647	„
Ischl . .	11435	osób.
Kaltenlentgeben . . .	886	„
Karlsbad . .	27043	„
Krapina-Töplitz . . .	1859	„
Krynica . . .	3169	„
Lubownia . .	812	„
Marienbad	11982	„
Szczawnica . .	2633	„
Szmeks	3347	„
Schönau-Cieplice .	6729	„
Trenczyn-Cieplice .	3233	„
Vöslau . . .	3397	„
Żegiestów . . .	946	„

SKŁAD
farb i handel materyałów
Józefa Hanke
pod „Czarnym Psem“
we Lwowie
Rynek l. 38. we własnym domu
poleca

Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Farby olejne w najlepszym pokoście tarte.
Farby do malowania dachów.
Tektury terowe do pokrycia dachów.
Środki do desinfekcyi.
Środki przeciw owadom.
Oliwę do maszyn we wszelkich gatunkach.
Pasy do maszn.
Smarowidło do osi
i wszelkie inne Artykuły dla przedsiębiorstw industryjnych, jako to: browarów, gorzelń, młynów, tartaków, odlewarń żelaza, rafineryj nafty, folwarków, piwnic i t. p.
Wszelkie artykuły chirurgiczne.
Przybory dla malarzy i lakierników.
15 (15-16)

LIPPMANNA
KARLSBADZKIE
PROSZKI BURZĄCE

wyrabiane przy pomocy **Karlsbadzkich produktów źródlanych**, reprezentują bogaty w kwas węglowy alkaliczno-mur-atyczny środek leczniczy, którego użycie przy zboczeniach w trawieniu, chorobach żołądka, jelit, wątroby i cierpień żółciowych, przy nadmiernem wytwarzaniu się kwasów i tłuszczu, **do kuracyi** bywają zalecane ogólnie przez lekarzy.

Najlepszy popierający środek
przy użyciu wód mineralnych.

Przy uzupełniającej kuracyi najodpowiedniejszy.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Główna wysełka z **apteki Lippmanna w Karlsbadzie.** 16 (15-16)
Skład w Krynicy: w aptece p. H. Nitribitta, i t. d.

FIRMA
Ignacy
FLANDORFFER
c. k. dostawca Dworu
w Oedenburgu (Węgrzech)
poleca swe
wina kuracyjne, Gabinetowe, białe i czerwone, Szan. Gościom kąpielowym i Turystom.
Do nabycia w większych handlach i restauracyach. 14 (15-16)

Kto chce być wolnym od bolu zębów,
niech używa **sławnej i prawdziwej**
c. k. nadwornego dentysty Dra POPPA
Anaterynowej wody do zębów i ust
(Wiedeń I. Bognergasse Nr. 2).
która jest znakomitym środkiem radykalnym, przeciw wszystkim chorobom ust, zębów i szyji, a w połączeniu z
Dra Poppa roślinnym proszkiem do zębów, lub pastą do zębów
2 (17-18) utrzymuje zawsze zęby zdrowe i piękne.
Dra POPPA mydło ziołowe
jest najlepsze przeciw chorobom skórnym; nadaje się **najlepiej do kąpieli** i w tym celu używane jest z najlepszym skutkiem.
Te specyalności są do nabycia we wszystkich aptekach i składach perfum.

W oficynach „Willi Ułana“
W KRYNICY
otwartą jest
WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK
zaopatrzona w dzieła przeważnie w języku polskim.
Cena miesięcznego abonamentu na jedno dzieło wynosi **80** cnt. — Kaucya **3** złr.
Książki wypożyczać można od godziny 8. rano do 12 przed południem.
3 16-17

Magazyn Mód
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice l. 19
poleca na sezon letni
wielki wybór KAPELUSZY DAMSKICH, piór strusich i fantazyjnych, oraz **KWIATÓW PARYSKICH** po cenach bardzo przystępnych.
Magazyn przyjmuje obstalunki
na SUKNIE DAMSKIE.
SZNURÓWKI PARYSKIE w wielkim wyborze. 12 16-17
Modele paryskie.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZO-NAUKOWY ŻEŃSKI
Karoliny Krynickiej
Kraków, plac Szczepański l. 3, I. piętro.

Powyższy zakład edukacyjny szczyci się już drugą generacyą swych uczennic w Krakowie, co świadczy o pomyślnych rezultatach tak pod względem dobrej organizacyi naukowej tegoż instytutu, jako i o odpowiedniem kierownictwie przełożonej.

Plan nauki według *zakresu wyższego gimnazyum* rozłożony jest na klas 6 z dodaniem dwuletniego kursu dla wszechstronnego wykształcenia uczennic, które zamierzają nawet obrać sobie zawód nauczycielski. 20 (11-12)

Nauki wykładane są przez profesorów gimnazyalnych z pomocą nauczycielek szkół publicznych.

Wychowanie panien zostaje pod bezpośrednim kierunkiem przełożonej Zakładu obok nadzoru guwernantek cudzoziemek stale w pensyi mieszkających, dla ciągłej wprawy uczennic w obcych językach, mianowicie we francuskim i niemieckim; — angielski udzielany bywa na wyłączne żądanie rodziców.

UWAGA: Od 10 lipca do 15 sierpnia mam zamiar pozostać w Piszczanach na Węgrzech, skąd strony interesowane otrzymają korespondencyjnie bliższe objaśnienie warunków wraz z szczegółowym programem pensyi.

Karolina Krynicka.

Odpowiedzialny redaktor Józef Pisz. Drukiem J. Pisza w Tarnowie.